

Wyrok z dnia 28 marca 2000 r.

II UKN 426/99

Udział pełnomocnika w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest konieczny i dlatego niepouczenie strony o możliwości jego ustanowienia (z wyboru lub z urzędu) nie może być ocenione jako naruszenie przez sąd art. 5 w związku z art. 212 KPC.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2000 r. sprawy z wniosku Marii B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 6 października 1998 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił odwołanie wnioskodawczynie Marii B., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 26 listopada 1997 r., odmawiającej przyznania prawa do wcześniejszej emerytury dochodzonej w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 29, poz. 159), po ustaleniu, na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, że nie wykazała ona 35 lat zatrudnienia. Podany okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 23 stycznia 1968 r. do dnia 14 września 1982 r. nie został zaliczony, bowiem wnioskodawczynie w tym czasie mieszkała wraz z mężem i dziećmi w W., w odległości 10 km od gospodarstwa rolnego, co daje podstawę do przyjęcia, że jej praca w gospo-

darstwie miała charakter dorywczy – okazjonalny – nie była zaś pracą codzienną wykonywaną w charakterze domownika.

Stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie i oddalił apelację wnioskodawczyni stwierdzając, że nie była ona domownikiem rolnika, nie pozostawała bowiem we wspólnym z nim gospodarstwie domowym, nie zamieszkiwała także na terenie tego gospodarstwa albo w jego sąsiedztwie (wyrok z dnia 4 lutego 1999 r. [...]).

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją wnioskodawczyni i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 5 i 212 KPC „przez nieudzielenie jej potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych” oraz art. 235 i 233 § 1 KPC „przez naruszenie zasady bezpośredniości postępowania i pominięcie treści oświadczeń świadków”, wniosła o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Według skarżącej postępowanie dowodowe było prowadzone przez Sąd wezwany w drodze pomocy prawnej, a więc nie bezpośrednio przez Sąd orzekający, co mogło wyrzucić istotny wpływ na wynik sprawy, podobnie jak niepouczenie jej o możliwości zgłaszania dowodów w postępowaniu sądowym. Nadto Sąd powinien zwrócić uwagę wnioskodawczyni „na celowość ustanowienia pełnomocnika z wyboru czy z urzędu”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja wnioskodawczyni oparta jedynie na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC), nie jest uzasadniona. Rozważając podniesione w niej zarzuty, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 393¹¹ KPC (działanie Sądu Najwyższego w granicach kasacji) należy ogólnie zauważyć, że w istocie kasacja kwestionuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, w szczególności zaś nieuwzględnienie „treści oświadczeń świadków”, nie odnosząc się do rozważań Sądu zawartych w uzasadnieniu wyroku. Z rozważań tych nie wynika, aby Sąd ten odmówił wiary zeznaniom słuchanych świadków, w świetle których wnioskodawczyni po wyjściu za mąż i wyprowadzeniu się pomagała matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Sąd stwierdził jedynie, że pomoc ta miała charakter okazjonalny, dorywczy i ograniczała się do okresów wzmożonych prac w gospodarstwie rolnym. Potwierdza to fakt niezamieszkiwania wnioskodawczyni w latach 1968-1982 ani w gospodarstwie rolnym, ani w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Zamieszkiwała ona wraz z mężem i

dziećmi w W. oddalonej o 10 km od gospodarstwa rolnego, stąd też nie można przyjąć, aby pracowała ona w gospodarstwie rolnym jak domownik rolnika (stale i w pełnym wymiarze czasu). Wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy w rozumieniu art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent, oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), takie więc stanowisko Sądu nie budzi zastrzeżeń, gdy się weźmie pod uwagę jego ustalenia dotyczące statusu wnioskodawczynie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97 – OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491). Kasacja wymieniając przepisy naruszone w jej ocenie przez Sąd, wskazuje na art. 5 i 212 KPC upatrując ich naruszenie w niepouczeniu wnioskodawczynie o możliwości ustanowienia pełnomocnika procesowego. Należy zauważyć, że udział pełnomocnika w sprawie nie może być uznany za konieczny, a fakt, że sprawa dotyczy świadczenia z ubezpieczenia społecznego, oceny tej nie zmienia. W rozpoznawanej sprawie przeprowadzone zostało należyte postępowanie dowodowe, jego kompletność nie została w kasacji zakwestionowana, stąd też zarzuty, iż brak pouczenia wnioskodawczynie o możliwości ustanowienia pełnomocnika wpłynął na wynik sprawy, są dowolne. Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 KPC, który w istocie sprowadza się do twierdzenia, że należało podzielić stanowisko wnioskodawczynie i zaliczyć jej do okresu zatrudnienia, pracę w gospodarstwie rolnym w podanym wyżej okresie. Powyższe nie może być uznane za uzasadnienie zarzutu naruszenia tego przepisu.

Gdy więc wskazana podstawa kasacji nie została wykazana należało orzec jak w sentencji po myśli art. 393¹² KPC.

=====